

# Kto pod kim...

15 stycznia 2024

Dla zrozumienia ludzkiego zachowania przydatna jest wiedza ujęta w przysłowiu „kto z kim przestaje, takim się staje”. Głośne pomruki o penetracji obcych służb światka polityki w Polsce od dawna są pustym gestem, który służy odwróceniu uwagi od faktycznych winowajców.

Początkowo wyborcy sądzili, że wskazywani przez nich nominaci do obu izb parlamentarnych staną na wysokości zadania, troszcząc się o interes Polski. Kolejne kadencje przynosiły blamaż i straty. Pogłębiająca się naiwna ufność ludzi szanujących fair play doprowadziła do rzeczywistości, kiedy ministrowie fetują swoje prywatne uroczystości z przedstawicielami obcej agentury. A nie jest to nic innego jak sposobność zakulisowego załatwiania własnych, lokajskich interesów. Potem już oficjalnie można w zaciszu ministerialnego gabinetu przyjmować kolejnych przedstawicieli ambasad i podpisywać cyrografy. Raz podpisane, mają być obowiązującym bezwzględnie prawem.

Gazety piszą o tym jakby od niechcienia, że panowie Bodnar, Sikorski mają taki styl. Nikogo nie może to razić, kto za bohatera przyjął Kuklińskiego. Nie każdemu odpowiada polityka zalegalizowanej agenturalności z prostej przyczyny – agent załatwia interes swego mocodawcy. Skutkiem kwitnącej przyjaźni z agenturą obcych ambasad jest forsowanie retoryki i polityki wojennej co musi niepokoić sąsiadów.

Za owoc tych kontaktów może służyć gorliwa postawa sepleniącego przywódcy zwycięskiej hordy, który gotów nas rzucić w sukurs aktorowi Zełenskiemu. Pan Tusk wzorem tego Ukraińca oświadczył, że jedyną dopuszczoną do obiegu narracją jest miłość do Ukrainy. Nieważne, że jej prezydent zmarnował pokolenie młodych obywateli, rzucając ich do nierównej walki na front. Teraz przyjdzie pora stracić kolejne pół miliona

Polaków, skoro komunikat na stronie Ministerstwa Obrony z 7 grudnia 2023 r. obwieszcza, że każdy wezwany do stawienia się w określonej jednostce wojskowej, czy komisji poborowej ma raptem 6 godzin na wykonanie rozkazu. Niestawiennictwo do służby oznaczać będzie 3 lata więzienia. Pytanie, po co ludzie, skoro nie ma broni i jej nie będzie, o czym wprost i głośno mówi Departament Stanu USA, bo nie ma mocy przerobowych.

Ogólna sytuacja wojny zastępczej ma się tak, że aktor Zełenski, któremu czterokrotnie wysyłano zawiadomienie o konieczności stawienia się przed komisją wojskową, nie wykonał rozkazu. Posłał za to ponad pół miliona młodych ludzi na pewną śmierć. Teraz Rosjanie odnotowują przypadki oddawania się w ich ręce, albo wzięcia jako jeńców osoby w wieku 74 czy 17 lat, oraz kobiety, zdarzają się ciężarne.

Źródła takie jak NBC, „Business Insider” potwierdzają, że inspiratorzy wojny z Waszyngtonu w pełni świadomi przegranej wpadli na wspaniałomyślny pomysł rozpoczęcia negocjacji pokojowych z łaskawym przyzwoleniem na obecność Rosji przy stole rozmów. Dwa lata zajęło im przeliczenie rachunku opłacalności, a i tak nie są w stanie dostrzec, że to nie przegrani dyktują warunki, lecz zwycięzcy, czego dowodem tryb zakończenia dwóch wcześniejszych wojen światowych.

Jeśli wojenne sępy narzucą Polakom wojnę, to zapewne przyjmą, że w naturalnym odruchu powstanie z czasem partyzantka, której nawet pomogą, żeby mieć gwarantowany zbył na broń, a potem jak w każdym innym scenariuszu ich wojny okrzykną partyzantkę odłamem terrorystycznym, by toczyć nieskończenie wojny o liberalizm i demokrację.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [BusinessInsider.com.pl](https://www.businessinsider.com.pl), [Polska-Zbrojna.pl](https://polska-zbrojna.pl)

Źródło: WolneMedia.net